

OPINIA ZEWNĘTRZNA

**AUTOR WSKAZANY PRZEZ PANA STANISŁAWA ZAKROCZYMSKIEGO
DYREKTORA GENERALNEGO KIERUJĄCEGO GABINETEM MARSZAŁKA
SEJMU RP**

*Opinia wyraża pogląd Autora i nie może być utożsamiana ze stanowiskiem
Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, które pełniło wyłącznie rolę
pośredniczącą w procesie zamawiania opinii.*

Prof. dr hab. Jerzy Zajadło
Uniwersytet Gdański

Warszawa, 28 marca 2024 r.

**Opinia w sprawie konstytucyjności poselskiego projektu ustawy –
Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym
(wniesionego 6 marca 2024 roku)**

1. Szczególne okoliczności i charakter wniesionego projektu ustawy

W normalnych okolicznościach z punktu widzenia ogólnej teorii prawa i zasad techniki legislacyjnej ustawa zawierająca przepisy wprowadzające jest wprowadzanie w sposób subsydiarny, ale jednak bardzo ściśle powiązana z jakimś określonym aktem prawnym, który w procesie legislacyjnym ma charakter główny i wiodący. Powstają bowiem m.in. pewne zagadnienia intertemporalne, które należy uregulować w przepisach wprowadzających po to, by umożliwić harmonijne wejście w życie aktu głównego i wyeliminować ewentualne konflikty i sprzeczności normatywne. Regulują to m.in. §§ 47-49 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (tekst jedn. Dz.U. 2016 poz. 283):

§ 47. 1. W przypadku ustaw szczególnie obszernych lub zasadniczo zmieniających dotychczasowe ustawy, przepisy o wejściu w życie ustawy „głównej” oraz przepisy zmieniające, uchylające, epizodyczne, przejściowe i dostosowujące można zamieścić w oddzielnej ustawie (ustawie wprowadzającej).

2. Ustawa wprowadzająca może odnosić się tylko do jednej ustawy „głównej”. Wyjątkowo, jeżeli ustawy „główne” regulują sprawy ściśle ze sobą związane, można jedną ustawę wprowadzającą odnieść do kilku ustaw „głównych”.

3. Rozwiązania, o którym mowa w ust. 1, nie stosuje się do ustaw zmieniających.

§ 48. Przepisy ustawy wprowadzającej zamieszcza się w następującej kolejności:

- 1) przepisy o wejściu w życie ustawy „głównej”;
- 2) przepisy zmieniające;
- 3) przepisy uchylające;
- 4) przepisy epizodyczne, przejściowe i dostosowujące;
- 5) przepisy o wejściu w życie ustawy wprowadzającej.

§ 49. 1. Wyznaczany przez ustawę wprowadzającą termin wejścia w życie ustawy „głównej” ustala się na ten sam dzień co dzień wejścia w życie ustawy wprowadzającej.

2. Jeżeli poszczególne przepisy ustawy „głównej” mają wejść w życie w innym terminie niż ustawa „główna”, termin wejścia w życie przepisów ustawy wprowadzającej, których zakres regulacji jest nierozzerwalnie związany z tymi przepisami ustawy „głównej”, ustala się na ten sam dzień, co dzień wejścia w życie tych przepisów.

Wyjątkowość omawianego projektu przepisów wprowadzających polega jednak na tym, że mamy do czynienia nie tylko z ustawą główną, szczególnie obszerną lub zasadniczo zmieniającą dotychczasowe ustawy (w tym przypadku projektem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wniesionym 6 marca 2024 roku, a mającym zastąpić dotychczasowe regulacje), lecz także z pewnym kompleksowym pakietem rozwiązań określanych potocznie mianem „naprawy Trybunału Konstytucyjnego”, a obejmującym w szczególności obok ustawy głównej:

- uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 2024 roku w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015-2023 w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego;

- planowany projekt ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (w szczególności zmiany art. art. 193 i 194 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej).

W niniejszej opinii pomijam szczegółową analizę diagnozy przyczyn i przebiegu wspomnianego kryzysu konstytucyjnego lat 2015-2023 w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego – zakładam, że jest ona trafna i została precyzyjnie określona w treści wspomnianej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz uzasadnieniu przywołanych projektów (przepisów wprowadzających ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, ustawy o Trybunale Konstytucyjnym oraz ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), a jednocześnie, że cała ta operacja legislacyjna jest nie tylko uzasadniona, lecz wręcz konieczna z punktu widzenia przywrócenia stanu zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. W doktrynie wyrażono wprawdzie pogląd, że naprawy Trybunału Konstytucyjnego można dokonać uchwałą Sejmu bez potrzeby zmian ustawowych i konstytucyjnych (T.T. Koncewicz, J. Zajadło, *„Sąd Przyłębskiej należy wyzerować i powołać TK na nowo*, Rzeczpospolita z 15.02.2024 oraz tychże, *Restoration of the Polish Constitutional Tribunal as Reading the Constitution Forward*, Verfassungsblog z 19.02.2024, z powołaniem się na powszechnie znaną propozycję W. Sadurskiego o konieczności wyzerowania Trybunału Konstytucyjnego), ale jest to stanowisko raczej odosobnione. Nie zmienia to jednak faktu, że dopiero na tle wszystkich tych elementów wspomnianego pakietu zmierzającego do naprawy Trybunału Konstytucyjnego można dokonywać oceny ewentualnej konstytucyjności/niekonstytucyjności projektu stanowiącego przedmiot niniejszej opinii. Z pewnością jednak fakt, że elementem pakietu jest również projekt odpowiednich zmian Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wieńczy i dopełnia całość, uwiarygadnia dobre intencje twórców tych proponowanych reform i odpiera ewentualny zarzut o chęci kolejnego politycznego zawłaszczenia Trybunału Konstytucyjnego – nawet jeśli z formalnego punktu widzenia przy okazji faktycznie zmniejsza szanse na realizację tego przedsięwzięcia w aktualnym stanie rzeczy i przy tym a nie innym układzie sił politycznych w parlamencie.

2. *Ratio legis* projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym

W uzasadnieniu omawianego projektu tak określono jego związek z ustawą główną:

Celem projektowanej ustawy jest likwidacja stanu dysfunkcyjności systemu kontroli konstytucyjności prawa poprzez przywrócenie właściwego miejsca i rangi Trybunału Konstytucyjnego w demokratycznym systemie organów państwowych. Osiągnięciu tak określonego celu legislacyjnego służyć ma uchwalenie ustaw, obejmujących dwie, skorelowane ze sobą sfery regulacji:

a) normatywną – poprzez uchwalenie nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, obejmującej przepisy dotyczące ustroju, organizacji i postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz statusu jego sędziów;

b) organizacyjno-techniczną – za pomocą uchwalenia odrębnej ustawy – przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, której treść stanowią przepisy dostosowujące Trybunał w jego obecnym kształcie do potrzeb nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Moim zdaniem można jednak zaryzykować tezę, że omawiany projekt jest prostą konsekwencją stanowiska Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wyrażonego w cytowanej uchwale z dnia 6 marca 2024 roku i ma z nią jeszcze ściślejszy związek niż z samą ustawą główną. Projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (ustawa główna - *sfera normatywna*) zastępujący dotychczasowe rozwiązania i regulujący na nowo ustrój i zasady działania Trybunału Konstytucyjnego zdaje się bowiem nie budzić żadnych wątpliwości z punktu widzenia zgodności z przepisami art. art. 188-197 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, tym bardziej, że jest powiązany z projektowaną zmianą przepisów art. art. 193 i art. 194 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie nowa regulacja ustroju i zasad działania Trybunału Konstytucyjnego ze zrozumiałych względów nie odnosi się do wszystkich kwestii okresu przejściowego (przepisy wprowadzające - *sfera organizacyjno-techniczna*). Zwłaszcza pewne sporne zagadnienia (np. problem statusu sędziów nieuprawnionych do orzekania, moc wiążąca i skutki wyroków i postanowień wydanych z ich udziałem, kierownictwo Trybunału Konstytucyjnego w okresie przejściowym etc.) pozostawiono właśnie do rozstrzygnięcia w ustawie o przepisach wprowadzających, a jednocześnie w tym sprawach dosyć jednoznaczne stanowisko wyraził Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w cytowanej uchwale z dnia 6 marca 2024 roku, ponieważ czytamy w niej m.in., że: *W konsekwencji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że Mariusz Muszyński, Justyn Piskorski i Jarosław Wyrembak nie są sędziami Trybunału Konstytucyjnego. Liczne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są dotknięte wadą prawną, ponieważ: – Mariusz Muszyński, Justyn Piskorski i Jarosław Wyrembak (a wcześniej Henryk Cioch oraz Lech Morawski) brali udział*

w działalności orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego, uczestnicząc w wydaniu rozstrzygnięć w składach jednoosobowych i wieloosobowych; – wnioski o wyłączenie od orzekania powyższych osób składane przez strony postępowań były konsekwentnie oddalane; – sędziowie Trybunału Konstytucyjnego oddalali wnioski o wyłączenie powyższych osób od orzekania, jak również wraz z nieuprawnionymi osobami uczestniczyli w działalności orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznaje również, że funkcję Prezesa Trybunału Konstytucyjnego sprawuje osoba nieuprawniona. Julia Przyłębska kieruje Trybunałem Konstytucyjnym od 21 grudnia 2016 r., kiedy to Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powierzył jej pełnienie funkcji Prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Wybór ten, którego poprawność była wielokrotnie kwestionowana, został dokonany bez wcześniejszego uzyskania wymaganej prawem uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Co więcej, nawet jeśli przyjąć do wiadomości zdarzenie faktyczne wadliwego powołania, to zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) kadencja Prezesa Trybunału Konstytucyjnego trwa 6 lat. To oznacza, że kadencja Julii Przyłębskiej wygasa z dniem 21 grudnia 2022 r. W konsekwencji wszystkie decyzje proceduralne w zakresie kierowania pracami Trybunału Konstytucyjnego, a zwłaszcza wyznaczenie składów orzekających, podejmowane przez Julię Przyłębską mogą być podważane.

Ratio legis wszystkich elementów wspomnianego pakietu naprawczego polega więc nie tylko na przyjęciu nowej regulacji (projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, projekt ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), lecz także, a może przede wszystkim, na przywróceniu w okresie przejściowym stanu zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz wykonaniu niektórych orzeczeń wydanych w związku z zaistniałą sytuacją przez sam Trybunał Konstytucyjny oraz przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. W tym ostatnim przypadku chodzi zwłaszcza o przywołane w uzasadnieniu projektu wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 9 grudnia 2015 r. (sygn.. akt K 35/15) oraz z 9 marca 2016 r. (sygn.. akt K 47/15), jak również wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 7 maja 2021 r. w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce (sygn. 4907/18). Wspomnieć jednak też należy o orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Europejskiej, który kilkakrotnie wypowiadał się w tej sprawie *obiter dicta*. Projektowana ustawa stanowi zresztą wykonanie nie tylko wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sprawach K 34/15 i 35/15, ale również w sprawie K 39/16. W tym ostatnim wyroku Trybunał

Konstytucyjny stwierdził, że obowiązkiem prezesa Trybunału Konstytucyjnego jest niedopuszczenie do orzekania osób nieuprawnionych. Wykonująca obowiązki prezesa Trybunału Konstytucyjnego sędzia Julia Przyłębska od 2017 roku tego obowiązku nie wykonuje. Tak więc dokonując oceny konstytucyjności omawianego projektu nie można pomijać faktu, że chodzi także o wykonanie wszystkich wspomnianych orzeczeń trybunalskich i sądów międzynarodowych.

3. Treść projektu ustawy i jego punkty sporne

Omawiany tutaj projekt ustawy o przepisach wprowadzających jest oczywiście integralnie związany z projektem ustawy głównej o Trybunale Konstytucyjnym – wynika to z istoty tego typu aktu prawnego. Wprawdzie to czysta i mało prawdopodobna spekulacja, ale być może ten problem należałoby jednoznacznie rozwiązać w projekcie – teoretycznie ustawa o przepisach wprowadzających może wejść w życie w przewidzianym terminie (art. 16 projektu), mimo że nie weszła w życie ustawa główna (art. 1 projektu), ponieważ np. tej ostatniej Prezydent nie podpisał, mimo że podpisał tą pierwszą. Może należałoby w związku z tym jednoznacznie uzależnić wejście w życie ustawy subsydiarnej od wejścia w życie ustawy głównej, ponieważ niektóre postanowienia przepisów wprowadzających działają wprost (np. art. 6 uchylający dotychczasowe regulacje). Teoretycznie możemy mieć więc do czynienia z paradoksalną sytuacją, że nowa regulacja Trybunału Konstytucyjnego nie wejdzie w życie, natomiast dotychczasowe regulacje utracą moc.

Pomijając jednak te czysto spekulacyjne i mało realne niebezpieczeństwa legislacyjne, należy stwierdzić, że rzeczywiście większość postanowień omawianego projektu ma charakter *techniczno-organizacyjny* i systemowo *dostosowują one jedynie Trybunał w jego obecnym kształcie do potrzeb nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym* z uwagi na treść niektórych obowiązujących przepisów. W związku z tym trudno się w nich dopatrzeć jakiegś nawet najmniejszej możliwości naruszenia przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej skutkującej ich niekonstytucyjnością.

Jedynie wątpliwości, które należy tutaj bliżej rozpatrzyć, dotyczą tych przepisów, które prawnie sankcjonują niektóre ustalenia zawarte w cytowanej uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 2024 roku. Sama uchwała z uwagi na swój status normatywny nie ma wprawdzie charakteru prawnie wiążącego, to jednak z jednej strony wytycza ideowy kierunek koniecznych zmian ustawowych i konstytucyjnych, z drugiej zaś rodzi pewne konsekwencje faktyczne (S. Biernat, Czy

uchwała Sejmu wpływa na status sędziów-dublerów, Rzeczpospolita z 15.03.2024). Pomijając kwestie chybionej interpretacji treści uchwały przez niektórych konstytucjonalistów (np. R. Piotrowski zarzucający Sejmowi wzywanie do nieposłuszeństwa - w rozmowie z Business Insider z 7.03.2024), trudno zrozumieć pewien typ oburzenia obecnej opozycji uchwałą Sejmu w sprawie naprawy TK – w końcu jest ona tylko wyrażeniem jakiegoś stanowiska Sejmu w ważnej sprawie (art. 69 Regulaminu Sejmu) i ma jedynie poprzedzać procedowanie nad proponowanymi ustawami, w tym ustawą o zmianie Konstytucji. Jeśli kwestionuje się prawo parlamentu do wyrażenia takiego stanowiska, to jaki właściwie sens mają art. 4 (1. *Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. 2. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio*) oraz art. 120 Konstytucji (*Sejm uchwała ustawy zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, chyba że Konstytucja przewiduje inną większość. W tym samym trybie Sejm podejmuje uchwały, jeżeli ustawa lub uchwała Sejmu nie stanowi inaczej*)? Pora zrozumieć, że trauma po utracie władzy to dosyć słabe uzasadnienie dla tego typu kontestacji.

I tak w szczególności:

Projekt ustawy śladem wspomnianej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 2024 roku potwierdza istnienie osoby, która jest *nieuprawniona do orzekania*, ponieważ została *powołana na stanowisko sędziego Trybunału z naruszeniem ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2015 r., poz. 1064) oraz wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 2015 r. o sygn. K 34/15 (Dz. U. z 2015 r., poz. 2129) i z dnia 9 grudnia 2015 r. o sygn. K 35/15 (Dz. U. z 2015 r., poz. 2147), a także osoba powołana na jej miejsce*. Ta kwestia zdaje się nie budzić wątpliwości, ponieważ mieści się w kompetencji uchwałodawczej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i została już wyżej wyjaśniona w zacytowanym fragmencie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 2024 roku.

Pewne problemy (nawet jeśli nie osiągają one poziomu standardu niekonstytucyjności) mogą natomiast powstać na tle orzeczeń wydanych z udziałem osób *nieuprawnionych do orzekania*, ponieważ tę kwestię art. 7 projektu rozstrzyga, poza pewnymi wyjątkami (np. art. 7 ust. 4 i art. 8 projektu), w sposób, jak się wydaje, nadmiernie zryczałtowany – orzeczenia te są *nieważne i nie wywierają skutków określonych w art. 190 ust. 1 i ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)*. W doktrynie zwraca się

jednak uwagę, że zagadnienie jest znacznie bardziej skomplikowane niż mógłby to sugerować kategoryczny ton oraz ogólny charakter tego przepisu i trzeba by jednak dokonać jakiejś racjonalnej selekcji tych orzeczeń z punktu widzenia ich skutków prawnych i uzasadnionych interesów obywateli, a omawiany projekt robi to tylko częściowo (zob. M. Szwed, *Wyroki TK wydane w nieprawidłowych składach. Analiza orzecznictwa TK w latach 2017-2022 oraz możliwych sposobów prawnej regulacji skutków wyroków TK w składach z udziałem nieprawidłowo wybranych osób*, Raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, uzupełniony o dane za rok 2023 – M. Szwed, *Niepewne skutki ustawowego unieważnienia wyroków TK*, Dziennik Gazeta Prawna z 11.03.2024; J. Roszkiewicz, *Status osób orzekających w TK na stanowiskach niewakujących oraz skutki orzeczeń wydanych z ich udziałem*, Przegląd Konstytucyjny 2024 (w druku)).

Trzeba moim zdaniem uznać, że to ogólne i kategoryczne sformułowanie projektu w tym punkcie być może samo w sobie nie narusza wprawdzie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (np. art. 2), ale w praktyce będzie musiało być poparte pewnymi działaniami podjętymi z jednej strony przez nowy Trybunał Konstytucyjny (art. 7 ust. 5 projektu), z drugiej zaś przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej (np. w sytuacji, gdy uznanie wyroku za nieważny spowodowało tzw. ożycie przepisu prawnego uznanego wcześniej za niekonstytucyjny). Problem więc w tym, że pewne praktyczne trudności i wątpliwości, które mogą powstać na gruncie przepisu art. 7 projektu, już teraz z góry jesteśmy w stanie przewidzieć – nawet jeśli nie mamy tutaj do czynienia z fenomenem określanym w literaturze mianem „oczywistej niekonstytucyjności” (zob. M. Florczak-Wątor M., *Domniemanie konstytucyjności ustawy oczywiście niekonstytucyjnej*, w: *Sądownictwo konstytucyjne*, red. M. Granat, t. 2, Warszawa 2019; A. Grabowski, *Konstytucja RP jako lex superior względem prawa ustawowego (w ramach sądowego stosowania prawa)*, *Państwo i Prawo* 2022, z. 10.; J. Podkowik, *Glosa do wyroku WSA w Poznaniu z 8.03.2017 r., II SA/Po 1034/16 (oczywista niekonstytucyjność jako przesłanka odmowy stosowania ustawy przez sąd)*, *Państwo i Prawo* 2018, z. 5; J. Zajadło, *James Bradley Thayer i problem „niekonstytucyjności ponad wszelką wątpliwość*, *Przegląd Konstytucyjny* 1/2023).

Być może więc ten problem trzeba będzie jednak w sposób bardziej jednoznaczny i racjonalny rozwiązać w trakcie dalszych prac legislacyjnych nad projektem, ponieważ w aktualnym brzmieniu przepis art. 7 projektu rodzi szereg pytań, na które trudno znaleźć jedną i nie budzącą wątpliwości odpowiedź. Przyjmując, że projekt stwierdza nieważność orzeczeń wydanych z udziałem osób

nieuprawnionych do orzekania, to powinien w bardziej szczegółowy sposób określać skutki takiego kategorycznego stwierdzenia. Co dzieje się np. z przepisem, którego niekonstytucyjność Trybunał Konstytucyjny stwierdził w wadliwym składzie, przepis został usunięty z tekstu ustawy, a skutki były korzystne dla obywateli (przyznawały im prawa lub zwalniały z obowiązków)? Czy taka nieważność ma charakter *ex tunc*, czy oznacza jedynie odżycie przepisu po wejściu w życie ustawy wprowadzającej? Te pytania można mnożyć – trzeba je jednak postawić w dalszym procesie legislacyjnym, ponieważ w grę wchodzi zasada zaufania obywateli do państwa. Nie jest też dla mnie jasna treść art. 7 ust. 3 projektu. Jeżeli wszelkie czynności procesowe wymagają powtórzenia, to czy dotyczy to też czynności polegającej na złożeniu wniosku, pytania prawnego lub skargi konstytucyjnej? To też są czynności procesowe, a przepis może tym samym naruszać zasadę jednoznaczności regulacji. Jeśli tak go interpretować, to rodzi to też problem na gruncie pytań prawnych. Po wyroku TK nie da się ich ponownie złożyć, więc czynność taka nie może być powtórzona. Najczęściej sąd rozstrzygnął już sprawę, nie jest spełniona przesłanka funkcjonalna i ponowne pytanie byłoby bezprzedmiotowe. Jeśli projektodawcy mieli inną intencję i chodziło im o powtórzenie czynności procesowych już po wszczęciu postępowania, to przepis powinien być inaczej sformułowany. Nawiasem mówiąc, to też byłoby rozwiązanie dyskusyjne z punktu widzenia zasady skargowości. W obu przypadkach (przepis obejmuje złożenie wniosku, pytania, skargi lub nie obejmuje tych czynności) odrębnie należy uregulować kwestię pytań prawnych.

4. Konkluzja

Mając na uwadze wszystkie elementy pakietu legislacyjnego zmierzającego do naprawy Trybunału Konstytucyjnego, w projekcie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym wniesionym 6 marca 2024 roku nie dostrzegam niczego, co mogłoby świadczyć o jakiejś wyraźnej niekonstytucyjności proponowanych rozwiązań, chociaż niezależnie od tego niektóre, z zwłaszcza przepis art. 7 projektu, powinny być przedmiotem dalszych prac w toku procesu legislacyjnego z uwagi na mogące powstać trudności i wątpliwości praktyczne.